

Barbie, Chcę dotrzeć na szczyt

Gdzie ta moja gracia?
Wciąż potykam się.
Wątpię, czy mam talent
I nikt nie lubi tu mnie.

Nie wiem czy wytrzymam.
Który to już raz?
Mam wielką chęć się wycofać.
Mogę stąd uciec, póki czas.

Wierzę w to, że wolność to dar.
Niesie jeszcze w sercu mym żar.
Może w końcu pryśnie zły czar.

Chcę dotrzeć na szczyt.
Bo stamtąd najlepiej świat wygląda.
Tam, najbliższej jest do gwiazd.
Chcę dotrzeć na szczyt.
Wiem, że marzenia się spełniają.
Być jak ptak chodź jeden raz.
Chcę dotrzeć na szczyt.

Chcę dotrzeć na szczyt.

Nic mnie nie pokona.
W końcu uda się.
Jeśli będzie trzeba –
Zrobię to tysięczny raz.
Nie dam za wygraną.
Chociaż siły brak.
Ja łatwo się nie poddam.
Moje serce daje znak.

Wierzę w to, że wolność to dar.
Tli się jeszcze w sercu mym żar.
Może w końcu pryśnie zły czar.

Chcę dotrzeć na szczyt.
Bo stamtąd najlepiej świat wygląda.
Być jak ptak chodź jeden raz.
Chcę dotrzeć na szczyt.